

CHRZĄSZCZ

Trzynastego, w Szczebrzeszynie
chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.

Wszczęli wrzask Szczebrzeszynianie:

- Cóż ma znaczyć to tarzanie?!

Wezwać trzeba by lekarza, zamiast brzmieć,
ten chrząszcz się tarza!

Wszak Szczebrzeszyn z tego słynie,
że w nim zawsze chrząszcz BRZMI w trzcinie!

A chrząszcz odrzekł niezmiyszany: - Przyszedł wreszcie czas na zmiany!
Drzewiej chrząszcze w trzcinie brzmiały, teraz będą się tarzały.



GORYL

Turlał goryl po Urlach kolorowe korale,
rudy góral kartofle tarł na tarce wytrwale,
gdy spotkali się w Urlach
góral tarł, goryl turlał
choć sensu nie było w tym wcale.

KRÓLIK

Kurkiem kranu kręci kruk,
kroplą tranu brudząc bruk,
a przy kranie, robiąc pranie,
królik gra na fortepianie.



KRUK

Za parkanem wśród kur na podwórku kroczył kruk
w purpurowym kapturku, raptem strasznie zakrakał
i zrobiła się draka, bo mu kura ukradła robaka.

JAMNIK

W grząskich trzcinach i szuwarach
kroczy jamnik w szarawarach,
szarpie kłacza oczeretu
i przytracza do beretu,
ważkom pęki skrzypu wręcza,
traszkom suchych trzcin naręcza,
a gdy zmierzchać się zaczyna
z jaszczurkami sprzeczkę wszczyna,
po czym znika w oczerecie w szarawarach i berecie....



MUSZKA

Mała muszka spod Łopuszki chciała mieć różowe nóżki
- różdżką nóżki czarowała, lecz wciąż nóżki czarne miała.
- Po cóż czary, moja muszko? Ruszże mózdzkiem, a nie różdżką!
Wyrzuć wreszcie różdżkę wróżki i unurzaj w różu nóżki.



PCHŁA

Na peronie w Poroninie pchła płaśała po pianinie.
Przytupnęła, podskoczyła i pianino przewróciła.

Żubr

Pozwólcie przedstawić sobie,
pan żubr we własnej osobie.
No, pokaż się, żubrze.
Zróbże minę uprzejmą, żubrze.

